Stenograficzne Sprawozdania
galicyjskiego Sejmu krajowego
w drugim peryodzie.

---

1. posiedzenie 1. sesyi 2. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 18. Lutego 1867.

Początek posiedzenia o godzinie 12. w południe.

Obecnych posłów: 126.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książe Leon Sapieha.

Ze strony Rządu: Jego Exc. c. k. Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski i c. k. Komisarz rządowy c. k. radzca Namiestnictwa Oswald Bartmański.

Sekretarze: PP. ks. Barewicz, Pfeiffer, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Ludwik Wodzicki.

Jego Exc. c. k. Namiestnik:

Wysokie Zgromadzenie!

Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z 15. t. miesiąca raczył najmiłościwiej mianować JO. księcia Leona Sapiehę Marszałkiem, a najprzewielebniejszego ks. Metropolitę Spiridiona Litwinowicza jego zastępcą (brawo) do przewodniczenia w Sejmie krajowym, dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem; mam przeto zaszczyt zgromadzonym pp. posłom przedstawić Jaśnie oświeconego księcia Marszałka i jego Excelencyę najprzewielebniejszego ks. Metropolitę Litwinowicza, upraszam oraz obudwu dostojników, aby raczyli z mojej strony przyjąć powinszowanie i najszczersze życzenia z powodu Wysokiego zaufania, jakiem po raz wtóry przez Najjaśn. Pana zaszczyconymi zostali; upraszam oraz Wys. Zgromadzenie, aby zechciało sprawdzić akta wyborcze księcia Marszałka, aby mi była podana sposobność przyjąć od niego przyrzeczenie według statutu w miejsce przysięgi.

Poseł Grocholski: Wnoszę, abyśmy przez aklamacyę uznali wybór księcia Leona Sapiehę za ważny (brawa).

Jego Exc. Namiestnik hr. Gołuchowski. Upraszam więc księcia Marszałka złożyć w moje ręce przyrzeczenie w miejsce przysięgi (czyta przysięgę): tak mi panie Boże dopomóż!

Duch zgody, duch pojednania i duch umiarkowania, jakiem kierowałeś JO. ks. Marszałku w czasie ostatniej sesyi sejmowej, a nawet całej kadencyi obradami naszemi, oraz duch wyrozumienia, z jakim umiałeś sobie zjednać zaufanie wszystkich stronnictw, nareszcie gorące zamiłowanie do wszystkiego, co jest swojskiem, jest dla nas najpewniejszą rękojmią, że kierownictwo najwłaściwszej sile w kraju powierzonem zostało. (Brawa).

Marszałek (zajmuje miejsce na trybunie). Gdy dostateczna liczba panów posłów jest zebraną, więc sesyę sejmową za otwartą ogłaszam. Do prowizorycznego wypełnienia obowiązków sekretarzy, zanim wybory będa sprawdzone i nowi sekretarzy wybrani, upraszam pp. hr. Ludwika Wodzickiego, Stanisława hr. Tarnowskiego, ks. Barewicza i p. Pfeiffera. (Pomienieni posłowie zajmują miejsce sekretarzy.) Macie panowie przed sobą piękne, ale nie łatwe zadanie. Wypadnie wam pracować nie tylko nad dalszem rozwinięciem wewnętrznego prawodawstwa naszego kraju, do czego przeszłe Sejmy pierwsze położyły podwaliny, ale macie jeszcze wpływać na przyszły ustrój całej Monarchii, na której ustaleniu i wzmocnieniu tyle nam zależy.

Rok przeszły ważną stanowić będzie epokę w naszej historyi. Po raz pierwszy od lat stu czuliśmy się swobodnymi, mieliśmy to przekonanie, że idąc z Rządem ręka w rękę, potrafimy krajowi lepszą zgotować przyszłość.

Dzisiejsza zmiana systemu zdaje się zmniejszać nasze nadzieje, jednakże stan obecny jeszcze nie jest ostatecznie określony.

Pokładajmy nadzieję w Najj. Panu, że On szczerze pragnie dobra wszystkich narodów berłu Jego podległych, i przejęty jest równą nam chęcią załatwienia interesu całości Monarchii w harmonii z interesem wszystkich odrębnych prowincyj, dlatego i dziś z zaufaniem zawołajmy: „Niech żyje Najj. Cesarz i Król nasz! (Izba wznosi trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“).

Marszałek. JE. p. Namiestnik hr. Gołuchowski ma głos.

JE. Namiestnik hr. Gołuchowski. Wysokie Zgromadzenie! Manifestem z 20. Września r. 1865 powstrzymano chwilowo atrybucye i czynności Rady Państwa w nadziei, iż na tej drodze, w miejsce przeciągłego sporu, spieszniej i łatwiej da się osiągnąć porozumienie z krajami do korony węgierskiej należącemi; lecz gdy rokowania w tym kierunku podjęte przewlekły się nad wszelkie spodziewanie, czuć się dała potrzeba wysłuchania głosu krajów położonych po prawej stronie Litawy; dla tego też Najj. Pan patentem z 2. Stycznia b. r. powołał reprezentantów królestw i krajów do korony węgierskiej nienależąych, na nadzwyczajne zebranie Rady Państwa, oraz najmiłościwiej polecić raczył, aby ze względu na ważność rozstrząsać się mających przedmiotów przystąpiono do nowych wyborów posłów na Sejmy krajowe, którym wytknięto zadanie, wybrania z grona swego do wspólnej narady ustawą określoną liczbę wysłanników. Ponieważ zaś, już po ogłoszeniu rzeczonego patentu, rokowania z reprezentacyą węgierską pospieszniej postępować zaczęły i do kresu się zbliżały, postanowił Najj. Pan pismem odręcznem z 4. Lutego b. r. odstąpić od pierwotnego zamiaru, odejmując powołanej Radzie Państwa cechę nadzwyczajnego zebrania. Dotyczące przedłożenie rządowe, wyjaśniające powody powziętego postanowienia, składam do laski marszałkowskiej.

Zaiste, ziomkowie nasi, którzy przy każdej wydarzającej się sposobności tyle już dali dowodów poświęcenia, gdy szło o spełnienie usługi obywatelskiej, także i tym razem, nie oglądając się na naglące potrzeby załatwienia domowych swoich potrzeb, w krótkim nader czasie, w jakim dokonać przyszło wybory, gorliwą, uznania godną pieczołowitością dobrze się zasłużyli krajowi, albowiem skrzętną i obrotną skwapliwością zajęli się wyszukiwaniem i doborem najgodniejszych i dobrze krajowi zasłużonych współbraci, którzy społeczności naszej dają rękojmię cnót obywatelskich; że zaś trudy i prace w tej mierze podjęte nie były bezowocnemi, jawnie to dowodzi poważne grono światłych i zacnych mężów, których jako zastępca Najdostojniejszego mojego Mocodawcy uprzejmie i serdecznie witam. Teraźniejsze zebranie nasze krótki tylko zdoła objąć okres czasu, jesteśmy bowiem na przededniu uroczystej chwili, w której powołana na dzień 18. Marca r. b. Rada Państwa rozpocznie swoje działania.

Nie spuszczając przeto oka wiekowej potęgi, jaką Państwo Rakuzkie w gronie pierwszorzędnych mocarstw dotąd zajmowało, i jaką nadal zająć winno, jeżeli spełnienie dziejowego posłannictwa ma być Austryi udziałem; przystępujmy z sumienną rozwagą do ważnego dla nas dzieła i wybierajmy z koła poselskiego według ustawy 38

najgodniejszych i najzacniejszych wysłannikow, którzy uwieńczeni zaufaniem Wys. Zgromadzenia, w chwili stanowczej dla Państwa i kraju naszego jako światli, odważni, a zarazem nieugięci, lecz przytem wyrozumiali, oględni i wytrawni rzecznicy nieprzedawnionych praw narodowych (brawa i oklaski) staną na straży w zasadzie uroczyście już nam poręczonych, aczkolwiek dotąd jeszcze niestety w zupełności nie urzeczywistnionych swobód naszych (brawo).

Mam w końcu zaszczyt przedstawić Wys. Zgromadzeniu radcę Namiestnictwa p. Oswalda Bartmańskiego, który w przeszkodzie mojej będzie zastępywać i pełnić obowiązki Komisarza rządowego (brawo).

Marszałek. Doręczone nam przez Jego Excellencyę hr. Namiestnika pismo będzie przez sekretarzy odczytane; najprzód po polsku a potem po rusku.

Sekretarz Ludwik hr. Wodzicki (z trybuny czyta):

„Gdy Jego c. k. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan, Najwyższem Patentem z dnia 2. Stycznia b. r. najmiłościwiej raczył rozporządzić zwołanie nadzwyczajnej Rady Państwa, było Najjaśniejszego Pana zamiarem, zapewnić królestwom i krajom, wchodzącym w skład Monarchii a nie należącym do korony węgierskiej, głos równie ważny co do rozwiązania kwestyi konstytucyjnej, którego na mocy Najwyższego Patentu z dnia 20. Września 1865. spodziewać się mieli, oraz podać tymże królestwom i krajom podstawę nieleżącą w zakresie dotychczasowych ograniczeń do porozumienia się i do pojednania rozmaitych prawnych roszczeń i zapatrywań, objawiących się także i w tych królestwach i krajach.

Rząd cesarski żywo ubolewa, iż Najwyższy ten zamiar nie wszędzie znalazł spodziewane ocenienie, i owszem wielokrotnie uległ fałszywemu tłumaczeniu, jakoby cesarski Rząd zamyślał tym krokiem ścieśnić, albo nawet na czas dłuższy odebrać prawa konstytucyjne, zapewnione powyżej wspomnionym królestwom i krajom dyplomem z dnia 20. Października 1860. roku i patentem z dnia 26. Lutego 1861. roku.

Chociaż cesarski Rżąd nad takiem zapatrywaniem się ubolewać i takowe jako nie mające żadnej rzeczewistej podstawy uznać musiał, nie mógł się przecie łudzić, że na tej drodze cel, któren głównie miał na oku, był w swej istocie narażonym.

Lecz jeżeli już z tych powodów cesarski Rząd widział się zniewolony sumiennie i uważnie rozważać pytanie, ażali tez dzieło tak szczerze zamierzone może jeszcze odnieść spodziewany zbawienny skutek, to od tego czasu zaszła nadto okoliczność, bardzo ważna i w następstwa obfita, która nie dozwalała już uważać za odpowiednie, wytrwanie na nowo obranej drodze.

Podczas gdy przy wydaniu cesarskiego Patentu z dnia 2. Stycznia b. r. zajęte stanowisko co do rokowań z krajami korony węgierskiej do tego się ograniczało, że reskrypt Najwyższy do Sejmu Węgierskiego ustanowił był główne zasady i granice ugody, a rzecz tę zgłębiające oświadczenie Sejmu Węgierskiego nie było jeszcze nastąpiło; doprowadziły rokowania odtąd podjęte do tego pomyślnego rezultatu, że mozna spodziewać się z pewnością, iż Sejm Węgierski zgodzi się na wnioski, które zdolne sa zabezpieczyć potęgę całej Monarchii i obiecują w swem przeprowadzeniu zbawienny jej rozwój.

Warunkiem przedwstępnym praktycznego przeprowadzenia ugody było atoli zamianowanie odpowiedzialnego węgierskiego Ministerstwa. Jeśli zaś konieczność polityczna nakazywała nie uchylać się dłużej od ostatecznej ugody z Węgrami, to z drugiej strony cesarski Rząd nie mógł tego zapoznać, że węgierskie Ministerstwo tak postawić należy, ażeby mogło zastępywać w Sejmie Węgierskim zgodnie ułożoną podstawę ugody.

W obec tych okoliczności myśl zasadnicza, przewodnicząca przy zwołaniu nadzwyczajnej Rady Państwa — okazuje się prześcigniętą wypadkami późniejszemi, a dla cesarskiego Rządu przybyło nader ważne pytanie do roztrzygnięcia: czy tez w tym składzie rzeczy nie odpowiadałoby interesowi Państwa zaniechanie zwołania nadzwyczajnej Rady Państwa?

Rząd cesarski po najściślejszem zbadaniu i zgłębieniu tego pytania musiał roztrzygnąć je w myśli twierdzącej, a przewodniczyły mu w tem następujące względy:

Długi już szereg lat cierpi organizacya konstytucyjna Monarchii na sprzeczności dotąd nie rozwiązane, zachodzące między dawniejszem węgierskiem prawem konstytucyjnem a wolnomyślnemi instytucyami, których przeprowadzenie w obrębie całej Monarchii Austryackiej Jego ces. król. Apost. Mość Imć. Cesarz najmiłościwiej uczynił życia Swego zadaniem.

Do jakich to smutnych doprowadziło skutków, jak bardzo Państwo z powodu tego starcia cierpi

w najistotniejszej swej rdzeni żywotnej, powszechnie wiadomo. Przed usunięciem tego starcia nie można spodziewać się przywrócenia wielkości i dawnego historycznego stanowiska Cesarstwa w rzędzie Mocarstw europejskich. W stosunkach zaś stworzonych ostatniemi złowrogiemi wypadkami, każde opóźnienie ugody połączone jest z największemi szkodami.

Skoro tylko ugoda do skutku przychodzi, okazuje się tem samem cel osiągnięty, dla którego nastąpiło zawieszenie zarządzone Najwyższym Patentem z dnia 20. Września 1865. roku.

Zarządzenie to wydane jedynie celem utorowania porozumienia z Węgrami, okazuje się nadal nie potrzebnem, powrót na drogi konstytucyjne nastręcza się sam przez się, a Rządowi podaną jest sposobność dania zgromadzonej Radzie Państwa wyjaśnień o przeprowadzonych rokowaniach i usprawiedliwienia swego postępowania.

Skłoniony tymi powodami Jego ces. król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 4. b. m. rozporządzić raczył, ażeby odstąpiono od zwołania nadzwyczajnej Rady Państwa, a zebrała się konstytucyjna Rada Państwa na dzień 18. Marca b. r. w Wiedniu, i ażeby tejże Radzie Państwa przedłożyć do przyjęcia owe zmiany konstytucyi, które okazują się jako konieczne ze względu na ugodę z Węgrami.

Równocześnie mają być przedłożone Radzie Państwa zaraz po jej zebraniu się wnioski do ustaw o wysełaniu posłów do ciała obradującego nad sprawami wspólnemi, niemniej wnioski do ustaw tyczące się dalszego rozwoju praw konstytucyjnych w zachodniej części Państwa: ustawa o odpowiedzialności Ministrów i modyfikacyi §. 13. patentu lutowego, jakoteż w skutek kilkakrotnie objawionych życzeń Sejmów krajowych, przedłożenie zamierzające rozszerzenie autonomii konstytucyjnej pojedyńczych krajów, nareszcie projekt ustawy o nowej organizacyi obrony Państwa, jakoteż inne ważne wnioski prawne, tyczące się polepszenia sądownictwa i podniesienia interesów materyalnych.

Ces. król. Rząd spodziewa się z pewnością po spokojnej rozwadze i do ofiar gotowym patryotyzmie członków Sejmu galicyjskiego, że przystąpi bezzwłocznie do wyboru członków konstytucyjnej Rady Państwa, i w trafnem ocenieniu przychylnych intencyj Najjaśniejszego Pana, także ze swej strony przyczyni się do tego, ażeby już zbyt długo trwające przesilenie konstytucyjne zakończyć na podstawie odpowiedniej porozumieniu się wszystkich w tym udział biorących.

Wiedeń, dnia 4. Lutego 1867. r.

Beust. Kommers. Wüllerstorff. John.

Sekretarz poseł ks. Barewicz (z trybuny czyta):

Koły jeho c. k. Apostolske Wełyczestwo Najwyższym Patentom z dnia 20. Sicznia s. r. izwołyły rosporiadyty pokłykanie nadzwyczajnoho deržawnoho Sowita, to powodowały sia Wsewysoczajsze Ony pry tim namirenijem, aby wsim nenałežaczym do uhorskoi koruny korołewstwam i krajam Monarchiy, zabezpeczyty objawłenie riwnoważnoho ich hołosu otnosytelno rozwiazania ustawomirnoho woprosa, szczo im Wsewysoczajszym patentom z dnia 20. Weresnia 1865. predostawłeno było, i zarazom podaty tymže nespoczywajuczu wnutr teperisznych hranyć pidstawu, w porozuminiju sia i wyriwnaniu zachodiaczych takož i w tych korołewstwach i krajach rozłycznych prawnych domahanij i prawnych poniatij.

Toje Najwyższe namirenije neznajszło k žywomu sožaliniju cisarskoho prawytelstwa wsiudy ożydannoho uznanija, nasuprotyw podybało ono mnohokratno na złotołkowanie: jak kołyby cisarske prawytelstwo woznamirało tym krokom, zaporuczenyi powyższe pomianutym korołewstwam i krajam Diplomom z dnia 20. Żołtnia 1860. i Patentom z dnia 26. Lutoho 1861. ustawomirnyi prawa umeńszyty, abo daže na dołszyj czas otobraty.

Jak duže cisarske prawytelsto na takowe tołkowanie ożałaty sia i toje jako ne majucze žadnoho prawdywoho uzasadnenia oznamenowaty musiło, tak mało mohło ono o tim pozistawaty w błudi, szczo w toj sposib cil, kotru ono hołownijsze pered oczyma mało, w swoim suszczestwi na nebespeczeństwo naraženuju byty wydiła sia.

Chotia uže po rozważeniu toho nasuwało sia cisarskomu prawytelstwu strohe i uważne rozbyranie woprosa, czy toje tak retelnoju wołeju predpryniate diło, jeszcze soprowożdene byty może ożydanym połežnym rezultatom, to prystupyło wid toho czasu ktomu jeszcze duže ważnoje i bohate w poslidstwijach swoich obstojatelstwo, kotore pozostawanie dalsze na nowo obranoj dorozi ne okazywało byty sootwitnym ciły.

Koły pry wydawaniu cisarskoho Patentu z dnia 2. Sicznia s. r. bywszyi pered oczyma stan perespraw z krajamy uhorskoi koruny ohranyczał sia na toje, aby wydanyj do uhorskoho krajewoho

Sojma Wsewysoczajszyj reskrypt ustanowył hołownyi zasady i hranyci porozuminija sia, chotia na tojże wnykajuczyj otwit uhorskoho Sojma krajewoho neposlidował, to doprowadyły peresprawy, kotry wid owoho czasu proważeno, do potiszytelnoho rezultatu, szczo iz storony uhorskoho Sojma krajewoho nadijaty sia można położytelno prystupłenia do tych predłohiw, kotory sposibny sut' sohraniaty stanowyszcze mohuszczestwa ciłoi Monarchyi i dajut ożydaty w ich pereproważeniu szczastływoho rozwoju tychże.

Jako predusłowije dla praktycznoho pereproważenia pohodżenia okazało sia odnakoż potrebnym byty imenowanie otwiczatelnoho uhorskoho ministerstwa. Jak to łysz było powelinijem połytycznoi potreby, nepowzderżywaty dołsze okonczytelne pohodżenie sia z Uhorszczynoju, to nemohło takoż cisarskie prawytelstwo dalsze wzhladom toho pozistawaty w błudi, szczo Uhorskomu ministerstwu treba daty wozmożnist', aby tojeże usłowłenu hołownu pidstawu pohodżenia sia pered Uhorskim Sojmom mohło zastupaty.

Pid takimy obstojatelstwamy okazuje sia hołowna myśl, kotora suszczestwowała pry pokłykaniu nadzwyczajnoho derżawnoho Sowita, wyperedżenoju byty pizdnijsze poslidowawszymy proizszestwiamy i proto prystupył w cisarskomu prawytelstwu teper do riszenia ważnyj wopros: czy by pry takowim składi riczej nezachwalało w interesi derżawy, wid pokłykania nadzwyczajnoho derżawnoho Sowita witstupyty?

Cisarske prawytelstwo musiło sia po najważnijszym i najdokładnijszym ispytywaniu riszyty, daty na toj wopros swoje sohłasije, i powodowało sia pry tim slidujuczymy ważnymy pohladamy.

Czerez dołhyj protiah lit bolizuuje konstytucyjna orhanizacia Monarchii, na pozistałych do sych por nerozwiazanych protyworicziach i owymy swobidnymy ustanowamy, kotory Jeho Wełyczestwo Cisar w zasiahu ciłoi austryjskoi Monarchii pereprowadyty Wsewysoczajsze Sobi za zadaczu żytia postawyły. — Jak sumnii poślidstwija iz toho wypłynuły, jak duże derżawa po pryczyni toho sporu w nutrenijszym swoim żytiu terpyt, to woobszcze widomo. Pered udałenijem toho sporu ne można nadijaty sia wozstanowliania wełyczyny i starynno istorycznoho stanowyszcza Cisarstwa w systemi europejskich derżaw. Pry odnoszenijach, kotry poslidnymy neszczastnymy proizszczestwiamy nawedeny zistały, społuczene jest takoż kożde otiahanie pohodżenia z riszytelnyjszymy szkodamy.

Skoro odnakoż pohodżenie w żytie wstupaje, to okazuje sia tymże zarazom osiahnena cil, kotoroj służyło za pidstawu rosporiażene Wsewysoczajszym Patentom z dnia 20. Wereśnia 1865. systowanie. — Toje ino łysz dla rozpoczatija porozuminija z Uhorszczynoju powziate sredstwo, okazuje sia teper uże nepotrebnym byty, poworot na ustawomirnoju dorohu wypływaje sam iz sebe i podaje prawytelstwu sposibnist', sobranomu derżawnomu Sowitowy wzhladom proważenych peresspraw daty pojasnenija i swoi kroky usprawedływyty.

Tymy pryczynamy powodowanyí, izwołyły proto Jeho cis. koroł. Apostolskie Wełyczestwo Najwyższym riszenijem z dnia 4. s. m. rosporiadyty, aby pokłykanie nadzwyczajnoho derżawnoho Sowita załyszene zistało, aby ustawomirnyj derżawnyj Sowit dnia 18. Marta s. r. w Widny sobrał sia, i szczoby tomuże owyi pereminy konstytucyi, kotory z pohladom na pohodżenie sia z Uhramy okażut sia byty potrebnymy, z pryniatiju predłożyty.

Sowremenno majut sia wnesky do praw wzhladom wysyłania posłiw do tił obradujuczych nad sprawamy wspilnymy, ne meńsze takoż wzhladom dalszoho rozwywania konstytucyjnych praw w zapadnoj czasty derżawy posredstwom zakona, wzhladom otwiczatelnosty ministriw i zmodyfikowania §. 13. Liutowoho Patenta, tak jak i wzhladom powtorno w pojedynokych krajewych Sojmach objawłenych żełanyj, posredstwom predłoha k roszyreniju ustawomirnoi autonomii kraiw, a nakoneć projekt zakona wzhladom nowoho wojskowosłużbowoho ustawa, tomuże zaraz pry jeho sobraniu sia predłożyty, tak jak i dalsze ważnyi poprawłenija sudownyctwa i pidnesenija narodno-hospodarskich załeżytostij, dotyczaszczyi sia projekty zakoniw poslidowaty majut.

Cisarskie prawytelstwo może toje wid spokijnoj rozwahy i żertwolubywoho patriotyzmu członiw Hałyckoho Sojma z pewnostyju ożydaty, szczo tojże prystupyt bezprowołoczno do wyboru członiw dla konstytucyjnoho derżawnoho sowita i czerez toje w ważnim ocineniu błahoskłonnych namirenyj Jeho Wełyczestwa, iz swojeji storony w tomu pryczynyt sia, za nadto dołho uże trewajuczuju konstytucyjnu kryzys, na sootwitnoj porozuminiju sia wsich uczastwujuczych pidstawi okinczyty."

Wideń dnia 4. Lutoho 1867.

Beust. Kommers. Wüllerstorff. John.

Marszałek. Pismo to będzie rozdane pp. posłom.

Poseł Kraiński. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Kraiński ma głos.

Poseł Kraiński. Obecne Wysokie Zgromadzenie rozpoczyna nowy peryod sejmowy. Do najpierwszych czynności należy sprawdzenie wyboru posłów sejmowych.

Statut wymaga, ażeby sprawdzeniem i wprowadzeniem wniosków do Sejmu zatrudniał się Wydział krajowy. Co do postępowania w tym względzie, rozróżnić należy pierwszą sesyę peryodu sejmowego od dalszych sesyj tegoż samego peryodu. Ta różnica okazuje się ze zestawienia postanowień statutu odnoszących się do tej sprawy. I tak §. 14. postanawia (czyta):

„Urzędowanie członków Wydziału krajowego trwać będzie tak długo, jak urzędowanie Sejmu krajowego, który ich wybrał. Toż trwa atoli i po upływie peryodu Sejmu krajowego dopóty jeszcze, dopóki z nowego Sejmu krajowego niebędzie inny Wydział ustanowiony;“ zaś §. 31. stanowi (czyta): „Wydział krajowy rozpoznawać ma wykazy wyboru nowo wstępujących posłów do Sejmu krajowego i zdawać o tem relacyę Sejmowi krajowemu, któremu przysłuża rozstrzygnienie o przypuszczeniu wybranych;“ nakowiec §. 43. stanowi (czyta): „Wydział krajowy tylko z Sejmem, z którego wyszedł, znosić się może.“

Ze zestawienia tych postanowień okazuje się, że Wydział krajowy ma obowiązek zbadania i rozpoznania aktów wyborczych; ma on także obowiązek czynić wnioski w Sejmie. Atoli na pierwszej sesyi, która otwiera peryod sejmowy, trudność zachodzi, ażeby ustępujący Wydział był w tym położeniu, ażeby mógł sprawdzone akta wyborcze przedkładać Sejmowi i odnośne wnioski w Sejmie czynić. Łatwo mógłby zajść wypadek, że albo większa część członków ustępującego Wydziału nie byłaby wybraną na posłów, a nawet, iż żaden z członków ustępującego Wydziału nie byłby wybrany na posła.

W takim wypadku nie mogliby ustępujący członkowie Wydziału wnioski czynić w Sejmie, którego nie są członkami.

Otóż Wydział ustępujący zatrudnia się zbadaniem aktów wyborczych, przygotowuje referaty, jednakowo nie jest w położeniu, ażeby w tym Sejmie czynić wnioski nad ważnością lub nieważnością wyborów.

Te referata będą przedłożone Wysokiej Izbie, ale celem przedstawienia właściwych wniosków zachodzi potrzeba wybrania komisyi z grona Sejmu. W tym celu pozwolę sobie jako poseł uczynić wniosek: Celem przeprowadzenia rugów na Sejm krajowy wybranych posłów, Wysoka Izba zechce wybrać z grona sejmowego komisyę z 9ciu członków złożoną.

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Powstają.) Jest dostatecznie poparty.

Poseł książę Sanguszko. Komisya ta powinna składać się z 15 członków.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda?

Poseł Samelson. Proszę o głos.

Marszałek. P. Samelson ma głos.

Poseł Samelson. Ja postawiłbym poprawkę do wniosku powyższego następującej osnowy: ażeby Wysoki Sejm członków byłego Wydziału krajowego jako komisyę pozostawił i tymże trutynowanie wyborów polecił.

Marszałek. Jest drugi wniosek, ażeby członkom byłego Wydziału krajowego Sejm polecił trutynowanie wyborów i przedstawienie wniosków Wys. Izbie. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Popierają.) Jest także poparty. Poseł Ławrewski ma głos.

Poseł Ławrowski. Na sampered muszu zauważały, że dawnyj wydił ne maje nijakoj obowiazannosty, ażeby sia zanymał sprawdżeniem wyboriw i predstawlaniem ich tu w Sojmi.

Parahraf 31. statutu krajewoho zwuczyt tak: że Wydił krajewyj maje zaniaty sia sprawdżeniem nowo prybywajuczych posliw do Sojma. To ino można tak rozumity, że jesły w teczeniu szistiolita nowi posły wchodiat, ino sprawdżeniem wyboriw tych może sia Wydił zanymaty, poneże tilko takich posliw może tut w Izbi predstawlaty, a tii posły, kotoryi z Wydiłu wychodiat, jesly ne sut na nowo obranii posłamy, ne muhut buty referentamy w Sojmi.

Dla toho ja ne mohu rozumity inaksze, jak że tilko tyi nowi wybory, kotri w teczeniu szistiolitia wypadajut, majut buty rozbyrani czerez Wydił krajewyj. Otże z toho wzhladu jeśm protywnyj posłowy z Krakowa, doktorowy Samelsonowy, i zrobywbym nowyj wnesok, ażeby wybraty komisyju z ciłoho Sojma z 15 czleniw, ażeby sia jak najborsze mohła sprawdżeniem wyboriw zaniaty, bo ani 6 czleniw jak poseł Samelson, ani 9 jak perwszyj pocztennyj wneskodatel chocze, ne budut

dostatoczni do jak najskorszoho strutynowania wyboriw, ricz bude dowho trewaty, a tu treba jak najskorsze wybory sprawdyty.

Dla toho ja wnoszu, ażeby komisya złożena buła z 15 czleniw z ciłoho Sojma wybranych.

Marszałek. Kto ten wniosek popiera, ażeby komisya z 15 członków była złozona, niech raczy wstać. (Popieraja.) Jest poparty.

Poseł Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Ja panowie nie ze względu na to, czy Wydział krajowy ma prawo do trutynowania wyborów lub nie, ale chcę zabrać głos i parę słów przemówić dlatego, ponieważ wniosek posła Samelsona rzeczewiście nie żąda, ażeby Wydział jako Wydział tutaj wnioski przedkładał, tylko chcę, ażeby członkowie Wydziału, którzy przypadkowo zostali wszyscy posłami, jako komisya osobna nad tem się zastanowili i wnioski tutaj stawiali. Otóż sądzę panowie, że ci sześciu członków Wydziału, póki nie będzie wybrany nowy Wydział, muszą we wszystkich sprawach administracyjnych fungować jako Wydział i załatwiać wszystkie sprawy administracyjne bieżące krajowe.

Tutaj także żadnego wniosku nie mogliby stawić w Sejmie, pókiby na naradzie gremialnej tych członków wniosek taki nie był uchwalony, bo i w tym przypadku instrukcye dla czynności sejmowych są obowiązujące; więc jak tym sześciom polecimy, ażeby wyłącznie oni tylko zajmywali się sprawdzeniem aktów wyborczych poselskich i wnioski w tej mierze stawiali, tedy będzie naturalną tego konsekwencyą, że dopóki niebędzie wybrany nowy Wydział, ci, którzy są członkami starego, nie będą w stanie z pospiechem zupełnym w tym przedmiocie sprawozdania robić, bo będą musieli oprócz tego ważne krajowe sprawy załatwiać, gdyż to jest ich obowiązkiem, i sprawy te są również bardzo ważne.

Więc zdaje mi się że od tego będzie zależeć, jak Sejm zechce, czy żeby do sprawdzenia wyborów przystąpić prędzej, czy może nie tak prędko, a wtenczas, jeżeli chce prędzej przystąpić, to raczy wybrać komisyę ze Sejmu, jeżeli zaś na tem tak wiele nie zależy, aby jak najprędzej przystąpić do sprawdzania wyborów, wtenczas jest to obojętną rzeczą, komu zechce tę sprawę powierzyć.

P. Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Do głosu posła Grecholskiego musze dodać, że Izba musi sobie życzyć, aby sprawdzenie wyborów jak najprędzej nastąpiło, bo mojem zdaniem nietylko podług regulaminu, który przeszły Sejm przyjął, ale z natury rzeczy nie możemy do żadnej sprawy przystąpić, dopokąd przynajmniej większa połowa wyborów nie będzie sprawdzoną i ich ważność orzeczoną.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Więc rozprawa zamknięta.

Książę Władysław Sanguszko. Ja prosiłem o głos.

Marszałek. Książe Władysław Sanguszko ma głos.

Książę Władysław Sanguszko. Ja zupełnie się zgadzam z głosem pana Krzeczunowicza, a dlatego pietnastu członków proponowałem, bo sądzę, że komisya z pietnastu członków złożona daleko prędzej swoje dzieło skończyć może, jak komisya złożona z dziewięciu członków; dlatego obstaję za cyfrą pietnastu, którą proponowałem Wysokiej Izbie, a to dla oszczędzenia czasu, ażebyśmy jak najprędzej jako Sejm ukonstytuowany tu wystąpili.

Marszałek. Dyskusya zamknięta. Mamy dwa wnioski zupełnie oddzielne, a znowu modyfikacyą jednego z nich jest wniosek posła Samelsona: ażeby polecić sprawdzenie wyborów dawnemu Wydziałowi krajowemu. Jeden wniosek jest posła Kraińskiego: ażeby wybrać specyalną komisyę z dziewięciu członków; a drugi p. Ławrowskiego: ażeby taką samą komisyę wybrać, ale nie z dziewięciu lecz z pietnastu członków. Przedewszystkiem poddam pod głosowanie wniosek posła Samelsona; kto jest za nim, zechce wstać. (Mniejszość powstaje.) Jest w mniejszości. Został więc wniosek posła Kraińskiego i posła Ławrowskiego, niezgodne co do liczby członków komisyę tę składać mających. Poddam naprzód pod głosowanie liczbę dziewięciu członków, a potem pietnastu. Kto jest za komisyą złożoną z dziewięciu członków, zechce powstać. (Mniejszość wstaje.) Jest mniejszość. Teraz zostaje ostatni wniosek, ażeby wybrać komisyę z pietnastu członków; kto jest za tem zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest większość, wniosek przyjęty. Będę teraz prosić Izbę, ażeby zaraz przystąpić chciała do wyboru tej komisyi, aby taż mogła przez dziś i jutro przygotowane akta wyborcze przejść i sprawdzić, a pojutrze moglibyśmy przystąpić już do sprawozdań.

Poseł hr. Golejewski. Proszę o głos.

Niech książe Marszałek raczy przerwać posiedzenie na pół godziny, ażebyśmy się porozumieć mogli co do członków.

Poseł ks. Stępek. Proszę o głos.

Ta rzecz jest bardzo ważną i nie można jej tak lekko traktować, dla tego przedstawiam to Wysokiej Izbie i proszę, ażeby wybór do jutrzejszego dnia odłożyć.

Poseł ks. Pawlikow. Proszu o hołos.

Marszałek. Ks. Pawlikow ma głos.

Poseł ks. Pawlikow. Ricz jest duże ważna, to prawda, ałe jeszcze ważnijszyj jest' czas, z toj pryczyny jeśm za tim, aby zaraz prystupyty do wyboru.

Poseł Kamiński. Ja proszę o głos.

Marszałek. P. Kamiński ma głos.

Poseł Kamiński. Ja sądzę że można obie strony pogodzić, i na czasie zyskać i wzajemnie porozumieć się, a to odroczeniem posiedzenia na pół godziny, w celu porozumienia się co do członków.

Marszałek. To jest kwestya, o której według regulaminu ja ostatecznie decyduję. Mogę całą godzinę dać czasu do namysłu — przerywam więc posiedzenie na godzinę.

(Niektóre głosy. Pół, pół godziny.)

(Po półgodzinnej przerwie.)

Pan sekretarz będzie czytał spis pp. posłów, ale prosiłbym panów bardzo uważać, bo się czytać będzie podług kuryj, gdyż spis alfabetyczny jeszcze niewydrukowany. Do skrutynium zapraszam następujących panów: księcia Sanguszkę, p. Trzecieskiego, hr. Badeniego. ks. Naumowicza, p. Chrzanowskiego, p. Borysikiewicza, p. Jana Tarnowskiego, ks. Sulikowskiego, ks. Dzerowicza, p. Dzwonkowskiego, hr. Golejewskiego i ks. Guszalewicza. Proszę więc czytać.

Sekretarz St. hr. Tarnowski (czyta spis posłów podług kuryj a ci składają kartki do urny).

Marszałek. Teraz skrutynium będzie się odbywało, zabierze to do półtora godziny czasu. Więc będę panów prosił zejść się za półtory godziny.

Głosy. Prosimy godzinę wyznaczyć.

Marszałek. O godzinie czwartej.

(Następuje przerwa.)

Marszałek (po przerwie o godzinie 4.). Następuje sprawozdanie komisyi do spawdzenia wyborów. Poseł Borysikiewicz jako sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Borysikiewicz (czyta sprawozdanie komisyi do sprawdzenia wyborów poselskich):

„Głosujących było 126, a zatem bezwzględna większość wynosi 64. Otrzymali głosów: PP. Krainski 125, Smarzewski 123, Badeni 123, Gniewosz 123, Zbyszewski 121, ks. Barewicz 95, Czajkowski 95, Ziemiałkowski 94, ks. Polański Dyr. 92, Samelson 91, Gros 90, Pfeiffer 88, Wolny 87, Zyblikiewicz 74, Popiel 74. Przeto ci 15stu otrzymali głosy nad absolutną większość, a tem samem są wybrani na członków komisyi do sprawdzenia wyborów.“

„Sprawozdanije komisyi do sprawdżenija wyboriw poselskich:

Hołosujuszczych buło 126, bolszost' bezwzhladnu stanowiat 64. — Z tych widobraly hołosiw: PP. Krainskij 125, Smarzewskij 123, Badeni 123, Gniewosz 123, Zbyszewskij 121, ks. Barewicz 95, Czajkowskij 95, Ziemiałkowskij 94, Dyr. Polańskij 92, Samelson 91, Gros 90, Pfeiffer 88, Wolny 87, Zyblikiewicz 74, Popiel 74. — Pro toje tii 15 widobrały hołosiw nad absolutnu bołszost', a tym samym zistały wybrany człenamy komisyi do sprawdżenija wyboriw poselskich.

Marszałek. Gdy komisya jest już wybrana, proszę żeby panowie, do komisyi należący, zechcieli zejść się dziś w Wydziale krajowym między 6tą a 7mą godziną wieczorem, aby się ukonstytuować, a jutro komisya zarazby mogła przystąpić do czynności swoich, mając materyał przygotowany. Następne posiedzenie będzie we Środe o 11tej godzinie z rana; na porządku dziennym będzie sprawozdanie komisyi o wyborach posłów na Sejm krajowy.

Poseł Krainski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Krainski ma głos.

Poseł Krainski. Może byłoby wygodniej, gdyby członkowie komisyi zaraz po sesyi zebrali się tu w sali sejmowej; — prędzejby rzecz poszła.

Marszałek. Czy mamy tutaj akta?

Poseł Krainski. Akta nie są koniecznie potrzebne, gdyż tutaj komisya się ukonstytuuje, a jutro przystąpi do czynności.

Marszałek. Więc dobrze — komisya może się tu w sali po sesyi ukonstytuować, a do pracy będzie lepiej w Wydziale krajowym, bo tam są akta i sekretarze, u których można zasięgać potrzebnych informacyj.

Poseł Kraiński. Miałbym jeszcze jeden wniosek. — Jeżeli we Środę ma być posiedzenie, to tylko jeden dzień do pracy pozostałby komisyi, a w tym czasie zaledwie kilka wyborów możnaby sprawdzić. — Wnoszę przeto, żeby książę Marszałek był tak łaskaw dać komisyi dwa dni czasu i posiedzenie odłożyć do Czwartku.

Marszałek. Dobrze — więc posiedzenie następujące będzie we Czwartek; na porządku dziennym będzie sprawozdanie komisyi o wyborach; ja sądzę, że sprawdzenia wyborów dość prędko będą załatwione; — później będziemy mieli wybór do Wydziału krajowego. Wybór ten, moi panowie, jest dla kraju nader ważny, gdyż od tego jak on wypadnie, zależeć będzie dalsza nasza praca w sprawach administracyjnych. Upraszam przeto panów, abyście się zechcieli nad tem dobrze zastanowić, kogo obrać na członka do Wydziału, któryto wybór nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń.

Na dziś posiedzenie zamknięte.

Głosy: O której godzinie we Czwartek będzie posiedzenie?

Marszałek. O godzinie jedynastej.

(Koniec posiedzenia o godzinie $4^1/_2$ po południu).